

INFORMACJA Nr 2/W

1. WYSTĄPIENIE W BELWEDERZE

Zgodnie z przewidywaniami, papież w swoim przemówieniu podczas spotkania z przedstawicielami najwyższych władz państwowych, obok kurtuazyjnych gestów zgodnych z protokołem dyplomatycznym, podjął wiele kwestii, które mają istotne znaczenie dla naszego kraju i świata. Wspomniał o problemach, które w następnych kazaniach w toku pielgrzymki mogą być w różny sposób rozwijane. I tak, wychodząc z założenia, że "Polska dostatnia i szczęśliwa ... /leży/ ... w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy", papież podkreślił aktualność polityki Watykanu, zapoczątkowanej przez Pawła VI, w sprawie uregulowania kwestii Ziem Zachodnich i Północnych. Znaczenie tego oświadczenia podkreśla fakt, że papież wsparł je szerokim wywoдем na temat prawa narodu polskiego do tego, "aby być suwerennym gospodarzem na ziemi, którą dziedziczy po pracownikach". Należy podkreślić, że w całości przemówienia papieża mocno akcentowane było prawo Polski do suwerennego bytu - opłacone ofiarą ponad 6 milionów poległych w drugiej wojnie światowej. W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, że papież w obecności

gen. Wojciecha JARUZELSKIEGO ponowił apel Watykanu w sprawie pokoju, "aby nie był on zakłócony lub narażony na niebezpieczeństwo, a w szczególności, aby jak najszybciej i w sposób skuteczny zastosowane zostały środki zaradcze, tzn. rzetelne i konstruktywne negocjacje dla zażegnania groźnego wyścigu zbrojeń". Jednakże, mówiąc o rozbrojeniu, papież nie określił adresata, zachowując jednakowy dystans wobec obu stron prowadzących rozmowy rozbrojeniowe. Takie postawienie sprawy daje potwierdzenie stanowiska Watykanu zajmowanego na KBWE w Madrycie.

Kolejną warstwą przemówienia papieża była sprawa unormowania sytuacji w Polsce. Można powiedzieć, że była to najbardziej kontrowersyjna część jego wystąpienia. Wychodząc od stwierdzenia, że dialog na rzecz pokoju jest podstawą porozumienia w skali międzynarodowej, papież uznał go również za zasadniczą formę rozwiązania naszych narodowych problemów. Należy jednak stwierdzić, że papież uznając dialog za bezsporną ideę, zaprezentował stare stanowisko Kościoła, że dialog tak, ale na warunkach sierpnia 1980 r. Stąd w słowach papieża wyrażona była nadzieja, że "owa zapowiadana wielokrotnie odnowa społeczna według zasad wypracowanych w takim trudzie w przełomowych dniach sierpnia 1980 r. i zawarta w porozumieniach, dojdzie stopniowo do skutku". Różnica zdań w tej kwestii między stanowiskiem władz naszego kraju a papieżem jest bardzo istotna i sprowadza się do faktu, że my uważamy, iż odnowa winna mieć charakter socjalistyczny, natomiast Kościół jako bazę dialogu uznaje porozumienia gdańsko-

-szczecińskie. Stan wojenny wg papieża jest jakoby zaprzeczeniem ducha odnowy.

Zgodnie z przewidywaniami papież podjął również kwestię współpracy i nawiązania dialogu z krajami Zachodu. W tej sprawie zajął jednak zupełnie wyraźne stanowisko NATO-wskie, tzn. uznał, że współpraca ta będzie możliwa dopiero po spełnieniu tzw. warunków brukselskich, a postulowanych także przez nasz episkopat, tj. zniesienie stanu wojennego, ogłoszenie amnestii dla osób skazanych za wykroczenia przeciwko prawu stanu wojennego oraz wznowienie dialogu między Państwem - Kościołem - "Solidarnością".

Jest też znamienne, że wg koncepcji papieża Polska winna współpracować z Zachodem nie jako państwo socjalistyczne, lecz raczej enigmatyczne, uplasowane między Wschodem a Zachodem.

Papież w tym, jak i w innych wystąpieniach, mocno akcentuje ponadustrojową, ponadnarodową rolę Kościoła w rozwiązywaniu problemów współczesności.

2. WYSTĄPIENIE NA SPOTKANIU Z POLSKĄ RADĄ EKUMENICZNĄ

=====

Papież odbył spotkanie z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej, która zrzesza 8 kościołów chrześcijańskich, oraz z przedstawicielami wspólnot żydowskich i muzułmańskich w Polsce. Spotkanie było kontynuacją oficjalnego dialogu ekumenicznego, który stanowi aktualnie jeden z kręgów dialogu

kościół rzymskokatolickiego ze współczesnym światem, a który ma polegać na zbliżeniu innych wyznań /dawniej mówiono: "braci odłączonych", a jeszcze dawniej: "heretyków"/ do Rzymu. Papież nie zaakceptował tej ekumenicznej strategii Kościoła. Wprost przeciwnie, mówił, że "gorąco pragnął" spotkania ekumenicznego w czasie swej pierwszej "podróży apostołskiej" do Polski i że "z powodu zagęszczonego programu zajęć nie doszło do spotkania w Warszawie". Zauważmy wszakże, iż w 1979 r. nie tylko nie doszło do spotkania - papież zresztą o tym prawdopodobnie nawet poważnie nie pomyślał - ale i, co równie uderzające, nie przywitano obecnych na nabożeństwie odprawianym na Placu Zwycięstwa w Warszawie przedstawicieli PRL /dopiero w kilka dni później podziękował im kard. F. MACHARSKI/.

Papież mówił o duchu braterskiej miłości ekumenicznej, z którego rodzi się "duch tolerancji", tak głęboko zakorzeniony w naszych tradycjach religijnych, społecznych i narodowych, że Polska słusznie zasłużyła na miano "państwa bez stosów", i twierdził, że "duch otwartości ku drugim oraz pragnienie wzajemnego zbliżenia pomiędzy różnymi wyznaniem chrześcijańskimi ożywiały od dawna dążenia ekumeniczne w tym kraju". Prawda historyczna jest wszakże inna. W Polsce był duch tolerancji, ale nie wynikał on z tradycji religijnych. To, że Polska była krajem bez stosów, było efektem uwarunkowań społecznych, narodowych. Nie było też dialogu ekumenicznego. Przytaczany przez papieża przykład tzw. "Collegium Charitativum" zwołanego w 1645 r. do Torunia, a które "miało na celu przywrócenie jedności i zgody między

katolikami, luteranami i kalwinistami" jest wyjątkiem potwierdzającym regułę. Na "Collegium Charitativum" nie osiągnięto zgody. Nie osiągnięto też porozumienia i w późniejszych czasach. Zadaniem i tendencją Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce było bowiem nie porozumienie, lecz nawracanie innowierców, "odszczepieńców".

W dniu 17.06.1983 r. Jan Paweł II spotkał się z przedstawicielami KUL. Wręczono mu akt przyznania doktoratu "honoris causa". W swoim krótkim wystąpieniu papież podjął stały już w jego przemówieniach temat o rzekomej współzależności niepodległości i katolicyzmu.

ZARZĄD PROPAGANDY I AGITACJI
GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP